

Michał Iżykowski

Wpływ zabezpieczenia powództwa na przebieg procesu cywilnego

Palestra 26/1-3(289-291), 25-35

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MICHAŁ IŻYKOWSKI

WPLYW ZABEZPIECZENIA POWÓDZTWA NA PRZEBIEG PROCESU CYWILNEGO

Celem artykułu jest wykazanie, że dokonanie zabezpieczenia roszczenia oznacza praktyczne zastosowanie — na gruncie postępowania cywilnego — niektórych formułowanych w prakseologii dyrektyw sprawnego działania. Może ono wywrzeć istotny i pozytywny wpływ na przebieg postępowania cywilnego.

I. Uwagi ogólne

Postępowanie cywilne jest zespołem zorganizowanych działań podejmowanych przez uczestniczące w nim podmioty dla osiągnięcia określonego stanu rzeczy. Jak każdy przejaw ludzkiej aktywności powinno ono być zorganizowane i prowadzone w taki sposób, żeby cel ten osiągnąć, czyli powinno ono być skuteczne. Wskazaniami i przestrogią ważnymi dla każdego działania, dążącego do tego, by być jak najbardziej skutecznym, zajmuje się prakseologia jako nauka formułująca zasady sprawnego działania, zasady „dobrej roboty”.¹ Otóż badanie postępowania cywilnego z tego właśnie punktu widzenia, aczkolwiek niezbyt jeszcze rozpowszechnione, zaczyna się cieszyć stopniowo coraz większym zainteresowaniem przedstawicieli nauki i praktyki.² Co więcej, przedmiotem zainteresowania staje się także efektywność i optymalizacja rozstrzygania spraw cywilnych, czyli problem uzyskiwania pożądaných efektów jak najmniejszym nakładem starań i kosztów.³

W dotychczasowych rozważaniach poświęconych tej problematyce — bardzo zresztą złożonej i wieloaspektowej — pomija się jednak całkowicie kwestię zabezpieczenia roszczeń, a w szczególności wpływ dokonanego zabezpieczenia na usprawnienie postępowania rozpoznawczego i egzekucyjnego. Dlatego zasadnym wydaje się przystąpienie do rozważenia pytania, jaki jest wpływ wydania, a zwłaszcza wykonania zarządzenia tymczasowego w sprawie zabezpieczenia powództwa na przebieg postępowania w sprawie oraz na realizację celów postępowania cywilnego? Problem powyższy jest aktualny tym bardziej, że jak wynika z występujących powszechnie w nauce polskiej poglądów, postępowanie zabezpieczające (czyli postępowanie związane z dokonaniem zabezpieczenia roszczenia) ze względu na swój specyficzny cel i charakter powinno pełnić rolę pomocniczą i służebną wobec całego postępowania

¹ T. Kotarbiński: Traktat o dobrej robocie, Wrocław—Warszawa 1973, s. 7; tenże: Prakseologia czyli zasady sprawnego działania, „Argumenty” 1963, nr 19 i 20.

² Por.: A. Stefaniak: O usprawnieniu działań w postępowaniu cywilnym, Lublin 1972; tenże: O sprawnym działaniu stron w postępowaniu cywilnym, Lublin 1972; W. Berutowicz: Postępowanie cywilne w zarysie, Warszawa 1978, s. 241, 254; A. Miączyński: Skuteczność orzeczeń w postępowaniu cywilnym, „Zeszyty Naukowe UJ, Prace Prawnicze”, zeszyt 67, Warszawa—Kraków 1974, s. 41—43.

³ P. Kruszyński: Sprawność postępowania sądowego (Dyskusja w Redakcji), PiP 1974, nr 7, s. 118; M. Sawczuk: O efektywności socjalistycznego postępowania cywilnego, „Studia Cywilistyczne” 1975, tom XXV—XXVI, s. 257 i n.; E. Wengerek: Zakres ochrony prawnej w drodze sądowej i jej efektywność, „Zeszyty Naukowe IBPS” 1975, nr 3, s. 10 i n. (referat wygłoszony na III Międzynarodowej Konferencji Procedury Cywilnej Krajów Socjalistycznych).

cywilnego.⁴ Celem zarządzenia tymczasowego (czyli orzeczenia zezwalającego na zabezpieczenie powództwa) nie jest bowiem ani rozpoznanie zgłoszonego roszczenia procesowego, ani zaspokojenie pretensji wierzyciela, lecz tylko — zgodnie z art. 730 § 1 k.p.c. — zabezpieczenie roszczenia. Przez to ostatnie określenie rozumie się najczęściej zapewnienie realizacji roszczenia wierzyciela w przyszłości bądź zagwarantowanie wykonania orzeczenia w sprawie, a niekiedy także unormowanie stosunków między stronami na czas trwania postępowania.⁵ Z tej właśnie przyczyny postępowanie zabezpieczające określane jest w doktrynie mianem postępowania pomocniczego, ponieważ jego przeprowadzenie nie zmierza bezpośrednio do ochrony praw podmiotowych i stosunków prawnych, jak również do ich przymusowej realizacji, a tylko pośrednio służy tym celom.

Ujmując tę zależność w języku stosowanym w prakseologii, można powiedzieć, że zadaniem postępowania zabezpieczającego jest zapewnienie „sprawności” postępowania cywilnego, czyli zagwarantowanie osiągnięcia założonych celów. „Sprawny” znaczy bowiem tyle co prowadzący do celu. Powyższa cecha jest na gruncie postępowania cywilnego charakterystyczna nie tylko dla omawianego postępowania, ale dotyczy ona także np. postępowania o odtworzenie zaginionych lub zniszczonych akt, postępowania o zwolnienie od kosztów sądowych, postępowania o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności itd.^{5a} Wydanie i wykonanie zarządzenia tymczasowego wyróżnia się jednak wśród tych postępowań tym, że daje osobie uprawnionej (wierzycielowi) tzw. tymczasową ochronę prawną, zaprowadza pewną sytuację prowizoryczną na czas trwania postępowania w sprawie. Udzielenie takiej ochrony spowodowane jest z jednej strony niemożnością natychmiastowego wydania orzeczenia merytorycznego, a z drugiej — istnieniem obawy, że do tego czasu dłużnik może dokonać działań, które uniemożliwią w przyszłości uzyskanie przez wierzyciela zaspokojenia. Często także sam upływ czasu sprawia, że wykonanie w przyszłości orzeczenia co do meritum bez uprzedniego zabezpieczenia może nie doprowadzić do pełnej realizacji funkcji ochronnej postępowania cywilnego (np. roszczenia alimentacyjne lub o rentę z tytułu szkód na osobie). Dalszą cechą charakterystyczną postępowania zabezpieczającego jest konieczność dokonania w nim wstępnej oceny zasadności zgłoszonego roszczenia procesowego, ustalenia wiarygodności żądania wierzyciela. To również sprawia, że wpływ postępowania zabezpieczającego na całe postępowanie cywilne jest większy, niż ma to miejsce w wypadku innych postępowań określanых mianem „pomocnicze”.⁶ Przejdźmy zatem do szczegółowego roz-

⁴ Por.: W. Siedlecki: Przedmiot postępowania cywilnego (w:) Wstęp do systemu prawa procesowego cywilnego — Zbiór studiów pod red. J. Jodłowskiego, Wrocław—Warszawa 1974, s. 198; tenże: Postępowanie cywilne — Zarys wykładu, Warszawa 1979, s. 425; W. Berutowicz: Postępowanie cywilne (...), op. cit., s. 42; S. Włodyska: Pojęcie postępowania cywilnego i jego rodzaje (w:) Wstęp do systemu (...), op. cit., s. 323.

⁵ Por.: E. Wengerek: Pojęcie, przedmiot i przesłanki postępowania egzekucyjnego i zabezpieczającego (w:) Wstęp do systemu (...), op. cit., s. 359 i cytowana tam literatura; W. Broniewicz: Postępowanie cywilne w zarysie, Warszawa 1978, s. 287.

^{5a} Patrz J. Jodłowski, Z. Resich: Postępowanie cywilne, Warszawa 1979, s. 39.

⁶ Warto dodać, że w innych państwach zabezpieczenie powództwa zalicza się do postępowania przed sądem I instancji (art. 133—146 k.p.c. RSFR; § 16—18 ustawy procesowej z 1975 roku obowiązującej w NRD — Zivilprozessordnung), do postępowania przed wszczęciem postępowania w sprawie (§ 74—77 czechosłowackiego k.p.c.), do grupy postępowań specjalnych (art. 663 i n. włoskiego k.p.c.; § 308—322 bułgarskiego k.p.c.) bądź też regulowane jest przepisami o egzekucji sądowej (§ 916—945 Zivilprozessordnung z 1877 roku, obowiązującej w RFN; ustawy egzekucyjne obowiązujące w Austrii, Jugosławii i na Węgrzech). Bliższe uwagi prawnoporównawcze na ten temat — patrz: E. Wengerek: Postępowanie cywilne procesowe przed sądami pierwszej instancji w państwach socjalistycznych, Warszawa 1978, s. 43—46.

ważenia prawdziwości tezy, którą trafnie ujął M. Waligórski: „(...) o ile prawo procesowe spełnia funkcje pomocnicze w stosunku do prawa materialnego, umożliwiając jego urzeczywistnienie, o tyle proces zabezpieczający spełnia podobną funkcję w stosunku do procesu jurysdykcyjnego i egzekucyjnego.”⁷

II. Wpływ zarządzenia tymczasowego na postępowanie rozpoznawcze

Na pozór wydawać by się mogło, że związek postępowania zabezpieczającego z rozpoznawczym przejawia się (oprócz wskazanej wyżej podrzędności celów) w tym, że w obydwu wypadkach chodzi o zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego odpowiedniej normy prawnej (podobieństwo struktury procesu⁸). Ponadto w praktyce sądowej wnioski o zabezpieczenie traktuje się najczęściej tak jak każde inne żądanie strony dotyczące pewnej kwestii wpadkowej i załatwia się je w toku postępowania wraz z innymi sprawami ubocznymi,⁹ przez co postępowanie zabezpieczające zatracza zewnętrzne atrybuty odmienności. W rzeczywistości jednak omawiany związek jest znacznie głębszy i bardziej rozległy. Wynika to m.in. z konieczności stwierdzenia wiarygodności każdego roszczenia, które ma być zabezpieczone. Od tego wymagania nie ma w zasadzie wyjątków, tak jak to ma miejsce np. przy stwierdzaniu istnienia obawy, że brak zabezpieczenia pozbawi wierzyciela zaspokojenia.¹⁰

W przeciwieństwie do niektórych ustawodawstw obcych (np. § 76 pkt 1 czechosłowackiego k.p.c., § 16 Zivilprozessordnung obowiązującej w NRD od 1975 roku,¹¹ § 935 i 940 Zivilprozessordnung z 1877 roku obowiązującej w RFN¹²) nie jest u nas możliwe wydanie zarządzenia tymczasowego tylko dla prowizorycznego unormowania stosunków na czas trwania postępowania, a więc bez rozważenia wiarygodności

⁷ M. Waligórski: *Proces cywilny — Funkcja i struktura*, Warszawa 1947, s. 51.

⁸ M. Waligórski: *Proces cywilny (...)*, op. cit., s. 51; W. Siedlecki: *Postępowanie cywilne (...)* op. cit., s. 425.

⁹ Wniosek o zabezpieczenie zostaje najczęściej dołączony do akt sprawy. Jedynie wtedy, gdy wpłynął on przed wszczęciem postępowania w sprawie lub po jego zakończeniu, wciągany jest do kartoteki i rejestru (wykazu) „Co”.

¹⁰ Por. jednak art. 492 § 1 k.p.c., zgodnie z którym nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym stanowi — od chwili wydania — tytuł zabezpieczenia, a więc ma moc zarządzenia tymczasowego i zbędne jest wówczas prowadzenie postępowania w celu wydania zarządzenia tymczasowego z art. 730 § 1 k.p.c. Szczegółowe uwagi na ten temat — S. Dalka: *Obrona sądowa roszczeń majątkowych w postępowaniu nakazowym i upominawczym*, Gdańsk 1977, s. 244. Wiarygodność roszczenia nie jest wymagana przy dokonywaniu zabezpieczenia na podstawie art. 5 ustawy z dnia 2.VIII.1928 roku (Dz. U. R.P. Nr 96, poz. 559) o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Wspomnieć należy, że w obecnym stanie prawnym nie znajdujemy normy wyrażonej w art. 175 kodeksu zobowiązań, na podstawie której każda ze stron wiodących spór o to, kto jest wierzycielem, mogła żądać od sądu wydania nakazu o charakterze tymczasowym wyłącznie na tej podstawie, że wszczęto proces. Wiarygodność zabezpieczanego roszczenia wymagana jest także przy dokonywaniu zabezpieczenia powództw przeciwegzekucyjnych z art. 843 § 4 k.p.c., jak również przy zabezpieczeniu przewidzianym w ustawach szczegółowych w stosunku do powództw o ustalenie, że należność podlegająca przymusowemu śledgnięciu w trybie egzekucji administracyjnej nie istnieje (E. Wengerek: *Przeciwegzekucyjne powództwa dłużnika*, Warszawa 1967, s. 160; F. Zedler: *Powództwo o zwolnienie od egzekucji*, Warszawa 1973, s. 120; Podobnie też Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 5.IX.1974 II CZ 42/74, OSNCP 1974, nr 12, poz. 219).

¹¹ F. Stajgr i inni: *Obcanskoe pravo procesni*, Praga 1968, s. 85; H. Kellner, J. J. Gohring, H. Kietz: *Zivilprozessrecht — Grundriss*, Berlin 1977, s. 103—104.

¹² D. Leipold: *Grundlagen des einstweiligen Rechtsschutzes*, Monachium 1971, s. 20; M. Minnerop: *Materialles Recht und einstweiliger Rechtsschutz*, Kolonia 1973, s. 57—59; E. Schilken: *Die Befriedigungsverfugung*, Berlin Zach. 1976, s. 24—26.

zabezpieczonego roszczenia. Jest co prawda możliwe zastosowanie takiego sposobu zabezpieczenia roszczeń niepieniężnych (art. 755 § 1 k.p.c.), który zaprowadzi prowizoryczny ład prawny między stronami, ale potrzeba taka stanowić może tylko cel wtórny, a nie samoistny cel dokonania zabezpieczenia. Nie jest także przeszkodą okoliczność, że na podstawie ostatniego zdania art. 730 § 1 k.p.c. sąd może wydać zarządzenie tymczasowe w innych wypadkach, gdy jest to konieczne dla zapewnienia wykonalności orzeczenia w sprawie. Chodzi tu bowiem — jak stwierdzili to W. Siedlecki¹³ i E. Wengerek¹⁴ — o orzeczenia wydawane w trybie nieprocesowym, których zabezpieczenie pod rządami d. k.p.c. budziło poważne wątpliwości i w których kwestia wiarygodności roszczenia i pozbawienia wierzyciela zaspokoje-
nia jest często bezprzedmiotowa. Ponadto wydaje się, że ustawodawca użył tu terminu „wykonalność orzeczenia” w szerokim tego słowa znaczeniu, obejmując nim wszelkie skutki prawne, jakie może wywołać orzeczenie sądowe. Zaakcentował tym samym ustawodawca dopuszczalność zabezpieczenia także tych roszczeń, które nie nadają się do urzeczywistnienia w drodze egzekucji sądowej.

Skoro zatem warunkiem wydania zarządzenia tymczasowego jest stwierdzenie wiarygodności roszczenia, to tym samym niezbędne jest dokonanie przez sąd wstępnej oceny sprawy co do meritum, podjęcie podobnej operacji myślowej jak przy wydawaniu wyroku. Wiarygodny znaczy przecież tyle co „zasługujący na wiarę, zaufanie, godny wiary, pewny”.¹⁵ Tak więc sąd oceniając wiarygodność zgłoszonego roszczenia procesowego, musi dojść do przekonania, że żądanie wierzyciela jest w znacznym stopniu uzasadnione, że znajduje najprawdopodobniej oparcie w przysługującym mu roszczeniu materialnoprawnym lub w tych przepisach proceduralnych, które są samodzielną podstawą do zgłoszenia roszczenia procesowego (np. art. 189, 840, 841, 842 k.p.c.). Nie powinna to być jednak ocena taka jak przy wyrokowaniu, ponieważ dokonywana jest wyłącznie na użytek postępowania zabezpieczającego i zmierza tylko do ustalenia, czy istnieją dostateczne przesłanki do wydania zarządzenia tymczasowego. Ponadto art. 737 § 1 k.p.c. przewiduje uprawdopodobnienie okoliczności uzasadniających żądanie zabezpieczenia, a więc wystarczy, gdy wierzyciel uprawdopodobni wiarygodność roszczenia.

Przyjęcie stanowiska przeciwnego, czyli wymaganie dokonania pełnej i wnikliwej oceny zasadności roszczenia, wypaczyłoby sens postępowania zabezpieczającego, które nie jest przecież przeznaczone do zastępowania procesu czy postępowania nieprocesowego w zakresie rozstrzygania spraw cywilnych. Należy jednak zaznaczyć, że nawet dokonanie wstępnej i pobieżnej oceny zgłoszonego roszczenia może wywierać skutki nie zamierzone i nie przewidziane przez ustawodawcę. Strony bowiem na podstawie wydanego zarządzenia tymczasowego mogą zawrzeć ugodę sądową wychodząc z założenia, że sąd w orzeczeniu końcowym zajmie takie samo stanowisko, jakiemu dał wyraz w zarządzeniu tymczasowym. Zdarzyć się też może, że dłużnik, zniechęcony skutecznością działania wierzyciela, który uzyskał zabezpieczenie, dojdzie do przekonania, że dalsza obrona w procesie jest bezcelowa i że pozostaje mu tylko zawarcie — w miarę korzystnej — ugody, czy nawet uznanie powództwa.

W ten sposób wydanie i wykonanie zarządzenia tymczasowego jest praktycznym

¹³ Praca zbiorowa: Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz, tom II, Warszawa 1972, s. 1054.

¹⁴ Praca zbiorowa: Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne — Komentarz, Warszawa 1972, s. 18.

¹⁵ Słownik języka polskiego (pod red. W. Doroszewskiego), tom IX, Warszawa 1967, s. 976.

zastosowaniem znanej w prakseologii dyrektywy „potencjalizacji” oraz „antycypacji”. W pierwszym wypadku chodzi o taki sposób postępowania, który opiera się na założeniu, że działanie jest korzystniejsze niż okazanie doń gotowości, że często wystarcza zastąpić działanie zagrożeniem jego wykonania.¹⁶ Natomiast stosowanie drugiej zasady opiera się na założeniu, że „jeśli chcesz uzyskać w określonej chwili pożądaný stan rzeczy z możliwie najmniejszym zużyciem sił i środków, staraj się ustanowić wcześniej, gdy jest to względnie łatwe, taki stan rzeczy, który by do tego celu prowadził, aby do jego utrzymania wystarczała już tylko akcja zapobiegawcza (...).”¹⁷ Tak więc wierzyciel, który uzyskał zabezpieczenie, wie już o tym, że sąd wstępnie ocenił jego żądanie jako zasługujące na ochronę prawną i że teraz powinien wzmacniać ten pogląd i utwierdzać skład sądujący o słuszności zajętego stanowiska. A znana to prawda, że łatwiej kształtować u kogoś pewien pogląd, niż potem go zmieniać, ponieważ ma on tendencję do samowzmacniania i utwierdzania się.¹⁸ W tej sytuacji pozycja wierzyciela, który musi podejmować już tylko czynności zachowawcze i zapobiegawcze, jest lepsza niż położenie dłużnika, który musi wykonywać działania konstrukcyjne lub desirukcyjne. Podobny efekt — z tym tylko, że w przeciwnym kierunku — może wywołać odrzucenie albo oddalenie wniosku wierzyciela o wydanie zarządzenia tymczasowego, jeżeli będzie to następstwem wstępnego uznania roszczenia za niewiarygodne i nie zasługujące na ochronę prawną.

Wymienione wyżej zjawiska są co prawda w naszej praktyce sądowej trudno zauważalne, ale stały się już problemem w niektórych innych państwach. I tak np. F. Baur podaje, że w Republice Federalnej Niemiec w wielu wypadkach zarządzenie tymczasowe pełni faktycznie funkcję orzeczenia co do meritum sprawy, ponieważ strony regulują stosunki między sobą zgodnie z jego treścią i odstępują od prowadzenia procesu. W sprawach gospodarczych stosunek wydanych orzeczeń w kwestii zabezpieczenia do wydanych następnie orzeczeń merytorycznych przedstawia się nawet jak 1 do 3.¹⁹ Podobne zjawisko, chociaż nie w tak znacznych rozmiarach sygnalizowane jest w literaturze angielskiej.²⁰ Biorąc wszakże pod uwagę, że istotny wpływ na ten stan rzeczy ma w tych państwach przewlekłość i kosztowność zwykłego procesu cywilnego, nie ma podstaw do przypuszczania, żeby wskazany problem mógł być jaskrawy także u nas. W każdym razie należy jednak zdawać sobie sprawę z tego, że wydanie i wykonanie zarządzenia tymczasowego może wywierać pozaprawne skutki na bieg procesu cywilnego, zwłaszcza zaś może wpływać na podstawę zajmowaną przez strony, na zawarcie ugody, uznanie powództwa czy też jego cofnięcie, lub nawet na zrzeczenie się roszczenia materialnoprawnego.

Zwrócić uwagę należy również na fakt, że w niektórych wypadkach treść zarządzenia tymczasowego jest zbliżona lub jest niemal identyczna z treścią wydanego następnie orzeczenia merytorycznego. Jest tak wtedy, gdy specyfika dochodzonego roszczenia oraz interes społeczny spowodują, że sposób zabezpieczenia różni się będzie od rozstrzygnięcia ostatecznego tylko rozmiarami oraz czasowym zasięgiem

¹⁶ T. Kotarbiński: Traktat o dobrej (...), op. cit., s. 158; T. Pszczołowski: Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji, Wrocław—Warszawa 1978, s. 171.

¹⁷ T. Kotarbiński: jw., s. 27; tenże: Wybór pism, tom I, Myśli o działaniu, Warszawa 1957, s. 584.

¹⁸ A. Stefaniak: Kształtowanie przekonań organów rozstrzygających w postępowaniu cywilnym, Lublin 1977, s. 84, 94, 110; J. Rudniański: Homo cogitans, Warszawa 1975, s. 94.

¹⁹ F. Baur: Studien zum einstweiligen Rechtsschutz, Tybinga 1967, s. 3 (por. recenzję tej pracy E. Wengerka, zamieszczonej w PiP 1968, nr 8—9, s. 427).

²⁰ J.J. Walker: The English Legal System, Londyn 1976, s. 271.

obowiązków nałożonych na dłużnika. Dotyczy to głównie zabezpieczenia roszczeń alimentacyjnych, gdzie sąd najczęściej zobowiązuje pozwanego do uiszczania powodowi pewnych kwot pieniężnych w powtarzających się odstępach czasu (art. 753 § 1 art. 754 k.p.c.). Dlatego spotyka się poglądy, że przy takim specyficznym sposobie zabezpieczenia mamy do czynienia raczej z prowizorycznym zasądzeniem,²¹ czy nawet z czymś na kształt wyroku co do zasady lub wyroku częściowego.²² Podobna sytuacja powstaje w wypadku niektórych roszczeń z zakresu prawa rodzinnego,²³ roszczeń posesoryjnych²⁴ czy o wstrzymanie budowy.²⁵ Okoliczności wyżej wskazane, a także fakt, że jedyny realny i nadający się do zastosowania sposób zabezpieczenia prowadzi w znacznej mierze do zaspokojenia wierzyciela, sprawiają, że i w tych wypadkach treść zarządzenia tymczasowego jest bardzo zbliżona do treści przyszłego orzeczenia w sprawie. Stanowi to niewątpliwą wyłom od zasady wyrażonej w art. 731 k.p.c., iż zarządzenie tymczasowe nie może zmierzać do zaspokojenia roszczenia, inne jednak rozwiązania — ze względu na szczególny charakter zabezpieczanych roszczeń — niestety nie wchodzą w rachubę.

W związku z tym, że zarządzenie tymczasowe wydawane jest najczęściej w trakcie postępowania rozpoznawczego, pojawia się pytanie, czy nie powoduje to przewlekłości tego postępowania, czy nie opóźnia rozstrzygnięcia „meritum” sprawy. W zasadzie nie powinno się tak zdarzyć, ponieważ w kodeksie postępowania cywilnego ustanowiono takie normy prawne, które umożliwiają szybkie i nie połączone z nadmiernymi wymaganiami formalnymi dokonanie zabezpieczenia. Wskazać tu można na wspomniany już art. 737 § 1 k.p.c., który mówi o uprawdopodobnieniu okoliczności uzasadniających żądanie zabezpieczenia, na art. 733 k.p.c. dopuszczający wydanie zarządzenia tymczasowego na posiedzeniu niejawnym, na art. 736 k.p.c. zezwalający na wydanie zarządzenia przez jednego sędziego czy też na art. 740 § 1 k.p.c., który przewiduje doręczenie dłużnikowi odpisu zarządzenia dopiero jednocześnie z przystąpieniem do jego wykonania. Dopuszczalność wniesienia zażalenia czy wniosku o zmianę lub uchylene zarządzenia tymczasowego zmian w tej mierze nie wprowadza, ponieważ mimo iż w tym ostatnim wypadku wniosek musi być rozpoznany na rozprawie, w dalszym ciągu problem zabezpieczenia jest tylko kwestią wпадkową, o ubocznym znaczeniu, z ograniczonym zakresem rozpoznania.

Nie można, rzecz jasna, wykluczyć tego, iż niesumienny dłużnik czy wierzyciel starać się będzie o przewleczenie rozpoznania sprawy, wykorzystując w tym celu instytucję zabezpieczenia, a zwłaszcza związanych z nią środków prawnych. Nie jest to jednak groźba większa niż przy innych kwestiach incydentalnych, a to tym bardziej, że cechą charakterystyczną postępowania zabezpieczającego jest jego szybkość i niezwłoczne rozpoznawanie złożonych wniosków w sprawie zabezpieczenia.²⁶

²¹ A. Rintelen: Die einstweilige Verfügung, Wieden 1905, s. 14; A. Schonke, A. Baur: Zwangsvollstreckungs-, Konkurs- und Vergleichsrecht, Karlsruhe 1978, s. 253; M. Wałigórski: Dochodzenie alimentów w procesie, PIP 1951, nr 8—9, s. 339.

²² D. Leopold: Grundlagen des (...), op. cit., s. 13.

²³ Szerzej — F. Zedler: Dochodzenie roszczeń majątkowych od małżonków, Warszawa 1976, s. 83.

²⁴ Szczegółowe uwagi co do zabezpieczenia powództwa posesoryjnego — J. Ignatowicz: Ochrona posiadania, Warszawa 1963, s. 157.

²⁵ Por. A. Kubas: Roszczenie o wstrzymanie budowy (art. 347 k.c.), Pal. 1971, nr 6, s. 19 i n.

²⁶ Por. Z. Łaguna: W kwestii zabezpieczenia powództwa, NP 1957, nr 4, s. 110; M. Piekarski: O zabezpieczeniu powództwa, NP 1964, nr 4, s. 372.

Nadmienić należy, że, niestety, polski k.p.c. nie zakreśla sądowi sztywnego terminu do ustosunkowania się do wniosku o dokonanie zabezpieczenia (w przeciwieństwie np. do art. 136 k.p.c. RSFRR czy § 314 bułgarskiego k.p.c.²⁷), co sprawia, że zbyt często sądy traktują zgłoszone żądanie jako jedną z wielu kwestii incydentalnych załatwianych w kolejności wpływu. A tymczasem nie ulega wątpliwości, że często nawet krótka zwłoka w załatwieniu takiego wniosku umożliwia dłużnikowi dokonanie działań, które nie tylko mogą uczynić zabezpieczenie bezprzedmiotowym, ale i uniemożliwić wykonanie przyszłego wyroku. Tym bardziej więc za karygodne uchybienie należy uznać brak jakiegokolwiek ustosunkowania się sądu do wniosku o zabezpieczenie (zwłaszcza jeżeli był zamieszczony w pozwie) i pozostawienie go w aktach sprawy bez biegu. W tej sytuacji wierzyciel nie może przecież skorzystać nawet z możliwości wniesienia zażalenia. Jeżeli więc można mówić o niekorzystnym wpływie jednego postępowania na drugie, to raczej dotyczy to niedoceniaenia znaczenia postępowania zabezpieczającego, które pozostaje w cieniu, niekiedy zbyt głębokim, postępowania rozpoznawczego.

III. Wpływ zarządzenia tymczasowego na postępowanie egzekucyjne

Występujące w nauce polskiej definicje zarządzenia tymczasowego oraz postępowania zabezpieczającego mają jedną cechę wspólną: odwołują się zawsze do zapewnienia wykonania orzeczenia w sprawie, do zabezpieczenia realizacji roszczenia wierzyciela w przyszłości bądź do zagwarantowania zaspokojenia jego żądania.²⁸ Wskazują one tym samym na ścisły związek postępowania zabezpieczającego z postępowaniem egzekucyjnym. Świadczy o tym także systematyka zarówno dawnego jak i obecnego k.p.c., w którym wymienione postępowania zaliczono do tej samej części II. Więcej nawet, spotyka się także określenia, że wydanie i wykonanie zarządzenia tymczasowego to nic innego jak „antycypowana egzekucja”²⁹ lub dokonanie pierwszego kroku egzekucyjnego.³⁰ Pojęcia te, choć uświęcone wieloletnią tradycją,³¹ wymagają wszakże pewnych wyjaśnień i uściśleń.

Co się tyczy „antycypowanej egzekucji”, to z pewnością stroną dodatnią tego ter-

²⁷ Por.: *Kommentarij k GPK RFSSR* pod red. R.F. Kallistratowej i W.K. Puczynskiego, Moskwa 1976, s. 203; Z. Stalew: *Bigarsko graždansko processualno prawo*, Sofia 1970, s. 575. Zgodnie z cytowanymi przepisami sąd musi rozpoznać wniosek o zabezpieczenie w dniu jego wpłynięcia. Natomiast w W. Brytanii wniosek taki powinien być rozpoznany w ciągu 2 dni, a wniesione odwołanie w ciągu dni 14 (B.A. Harwood, G.F. Harwood: *Odggers principles of pleading and practice in civil actions in the High Court of Justice*, Londyn 1960, s. 337, 363).

²⁸ Patrz: definicje cytowane przez E. Wengerekka w pracy: *Pojęcie, przedmiot (...)*, op. cit., s. 359.

²⁹ W. Dbałowski: *Zabezpieczenie powództwa*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1932, nr 4, s. 43; M. Allerhand: *Kodeks postępowania cywilnego — Część druga — Postępowanie egzekucyjne i zabezpieczające*, Lwów 1933, s. 623; W. Formański: *Głosa do orzeczenia SN z dnia 1.VI.1957 r.* 4 CZ 119/57, OSP 1958, poz. 270, s. 642; E. Wengerek: *Sądowe postępowanie egzekucyjne w sprawach cywilnych*, Warszawa 1978, s. 19.

³⁰ H. Trammer: *Czy do przewidzianego w art. 61 prawa rodzinnego zarządzenia tymczasowego stosuje się przepis art. 840 k.p.c., nakazujący wyznaczenie terminu do wytoczenia powództwa?* PIP 1948, nr 3, s. 148.

³¹ Pojęcia „antycypowana egzekucja” użył G. Guthe: *Voraussetzungen und Inhalt der antizipierten Zwangsvollstreckung*, „Zeitschrift für deutschen Zivilprozess” 1898, tom XXIV, s. 346.

minu jest zwrócenie uwagi na fakt, że w postępowaniu cywilnym już od dawna urzeczywistniana jest prakseologiczna dyrektywa antycypacji jako czynnika zapewniającego sprawność działania. Występuje bowiem zarówno przewidywanie powstania w przyszłości pewnego niepożądanego stanu rzeczy, jak i podjęcie zawnazwu działań po to, aby niepożądany stan nie istniał.³² W wypadku zabezpieczenia owym zdarzeniem budzącym obawy jest podjęcie przez dłużnika czynności zagrażających wykonaniu przyszłego orzeczenia, albo nawet sam upływ czasu, który powoduje naturalne zużycie się przedmiotu świadczenia lub konieczność spełniania świadczeń okresowych (alimenty). Działaniem, które ma temu zapobiec, jest wydanie i wykonanie zarządzenia tymczasowego. W ten sposób realizowana jest dyrektywa, że mniej wysiłku kosztuje przewidywanie jakiegoś niepożądanego wydarzenia i zabezpieczenie się przed jego skutkami niż borykanie się z trudnościami po fakcie. W tym miejscu zważyć trzeba, iż dokonanie zabezpieczenia roszczenia oznacza też urzeczywistnienie wskazówki, zwanej w prakseologii zasadą „maximum”, która nakazuje wybrać sposób postępowania chroniący przed najgorszą ewentualnością.³³ A z taką właśnie ewentualnością, jeżeli nie liczyć oddalenia lub odrzucenia żądania powoda, ma się do czynienia wtedy, gdy okazuje się, że wyrok sądowy, opiewający np. na zapłatę określonej sumy pieniędzy, ma dla wierzyciela iluzoryczne znaczenie, ponieważ dłużnik pozbył się już majątku albo wyjechał w nieznanym kierunku i w związku z tym egzekucja napotyka trudności nie do przewyciężenia. Powracając do pojęcia „antycypowanej egzekucji”, stwierdzić można, że słabą jego stroną jest nasuwanie skojarzenia z przedwczesnym i zupełnym przeprowadzeniem egzekucji świadczenia przewidzianego w orzeczeniu merytorycznym. Tymczasem rzeczą nie budzącą wątpliwości w judykaturze i doktrynie, i do tego wyrażoną wprost przez ustawodawcę, jest zakaz stosowania takich sposobów zabezpieczenia, które prowadzą do zaspokojenia wierzyciela i tym samym równają się wykonaniu orzeczenia co do meritum sprawy. Co prawda, jak to już wyżej zaznaczono, reguła wyrażona w art. 731 k.p.c. doznaje pewnych wyjątków, jednakże ma ona charakter zasady wyrażającej właściwie istotę zabezpieczenia.³⁴ Tak więc mówiąc o „antycypowanej egzekucji” powinniśmy dodawać wyraz „częściowo”, aby stosowany przez nas zwrot wiernie opisywał rzeczywistość.

Co się zaś tyczy określenia „pierwszy krok egzekucyjny”, to trzeba nadmienić, że chociaż najczęściej obrany sposób zabezpieczenia zbieżny jest z pierwszą czynnością, jaka nastąpi w przyszłości przy egzekucji orzeczenia w sprawie, to jednak spotyka się takie sposoby zabezpieczenia, które takiego związku nie wykazują. I tak np. przy zabezpieczeniu powództw przeciwegzekucyjnych (art. 840—842 k.p.c.) problem przyszłej egzekucji jest w ogóle bezprzedmiotowy, a mimo to zabezpieczenie może mieć miejsce (por. art. 843 § 4 k.p.c.). Z kolei, przy zabezpieczeniu powództw alimentacyjnych lub o rentę organ wykonawczy dokonuje najczęściej tych wszystkich czynności tak jak przy egzekucji orzeczenia merytorycznego. A zatem definiowanie zabezpieczenia jako dokonanie pierwszego kroku egzekucyjnego nie zawsze jest uzasadnione. Tym bardziej więc nie można uznawać postępowania zabezpieczającego za fragment egzekucji orzeczenia w sprawie ani w ogóle zaliczać

³² T. Pszczołowski: *Zasady sprawnego działania*, Warszawa 1976, s. 224; tenże: *Mała encyklopedia (...)*, op. cit., s. 17; A. Stefanik: *Kształtowanie przekonañ (...)*, op. cit., s. 82.

³³ T. Kotarbiński: *Abecadło praktyczności*, Warszawa 1972, s. 24 (K. Szaniawski).

³⁴ W. Siedlecki: *Kodeks postępowania (...)*, op. cit., s. 1055.

do postępowania egzekucyjnego.³⁵ Nie stoi temu na przeszkodzie okoliczność, że zarządzenie tymczasowe stanowi tytuł egzekucyjny z art. 777 k.p.c. i że jego wykonanie następuje stosownie do przepisów o postępowaniu egzekucyjnym (art. 743 k.p.c.). Egzekucja zarządzenia tymczasowego jest jednak czymś odrębnym od egzekucji orzeczenia merytorycznego, ponieważ są to dwa odrębne i niezależne tytuły. Na tym przykładzie widać, jak ważne jest utożsamianie egzekucji sądowej nie z przymusowym wykonywaniem orzeczeń wydanych w postępowaniu rozpoznawczym, ale z przymusowym wykonywaniem wszelkich tytułów egzekucyjnych.

Zabezpieczenie roszczenia oznacza stworzenie korzystnych warunków do przeprowadzenia w przyszłości skutecznej egzekucji orzeczenia końcowego, czy szerzej — do zaspokojenia żądania wierzyciela. Można je zatem uznać za jeden z istotnych elementów tzw. „preparacji działań”. Zachowany jest wszakże warunek, aby działanie przygotowawcze poprzedzało działanie właściwe i aby umożliwiała lub ułatwiała jego wykonanie.³⁶ Co więcej, często dokonanie zabezpieczenia jest tzw. „składnikiem istotnym danego warunku wystarczającego”. Oznacza to, że bez tego składnika układ pozostałych zdarzeń nie byłby warunkiem wystarczającym,³⁷ czyli że bez zabezpieczenia inne czynności podjęte w ramach postępowania cywilnego nie wystarczyłyby do zaspokojenia żądania wierzyciela i zrealizowania zadań tego postępowania. Zważyć należy, że instytucja zabezpieczenia roszczeń predysponowana jest trafnie do tego, aby gwarantować przez to nie tylko skuteczność egzekucji orzeczenia w sprawie, ale i zapewniać jej efektywność, tzn. że instytucja ta umożliwiała szybki i sprawny przebieg egzekucji przy użyciu minimum czasu, starań i kosztów. W obecnym stanie prawnym u nas nie jest jednak dopuszczalne dokonanie zabezpieczenia tylko w celu uniknięcia trudności, jakie może napotkać przyszła egzekucja, lecz zawsze wymagane jest istnienie obawy, że będzie ona nieskuteczna. Szereg zaś ustawodawstw obcych przewiduje dopuszczalność zabezpieczenia także wtedy, gdy istnieje groźba, że wykonanie orzeczenia w sprawie będzie chociażby utrudnione. Sprawia to w rezultacie, że zasięg stosowania tej instytucji procesowej jest u nas bardziej ograniczony niż np. w ZSRR, Czechosłowacji, RFN czy we Włoszech.³⁸ Nasuwa się w związku z tym spostrzeżenie, że w praktyce problem ten traci nieco na swym znaczeniu, jako że niejednokrotnie trudno jest stwierdzić, czy określone zdarzenie wywołuje obawę utrudnienia, czy też już obawę uniemożliwienia wykonania wyroku.

Oddalenie albo uwzględnienie wniosku o zabezpieczenie zależeć więc będzie w znacznej mierze od swobodnej oceny całokształtu okoliczności dokonanej przez sąd. Próbą rozwiązania tego problemu może być przyjęcie tezy, że także obawa uniemożliwienia wykonania części roszczenia, obawa częściowego chociażby niezaspokojenia wierzyciela powinna wystarczać do wydania zarządzenia tymczasowego. Przemawia za tym nie tylko wzgląd na interes wierzyciela, ale także wzgląd na usprawnienie przebiegu przyszłego postępowania egzekucyjnego, co leży przecież w interesie ogół-

³⁵ Nawet tam, gdzie zabezpieczenie roszczeń zostało uregulowane wśród przepisów dotyczących egzekucji sądowej (np. w RFN), podkreśla się, że stanowi to wadę w systematyce ustawy. Por. w tej kwestii: F. Baur: *Zivilprozessrecht*, Frankfurt n./Menem 1976, s. 230; E. Schilken: *Die Befriedigungsverfügung (...)*, op. cit., s. 160. Pogląd taki głosił już u nas B. Stelmachowski: *Zarys procedury cywilnej*, Poznań 1928, s. 402.

³⁶ T. Pszczołowski: *Mała encyklopedia (...)*, op. cit., s. 198.

³⁷ T. Kotarbiński: *Traktat o dobrej robocie (...)*, op. cit., s. 77.

³⁸ Por.: *Kommentarj k GPK RFSRR (...)*, op. cit., s. 198; F. Stajgr i inni: *Obcanskoe pravo (...)*, op. cit., s. 86; M. Cappelletti, J. Perillo: *Civil procedure in Italy*, Haga 1965, s. 131 oraz cytowana tam literatura zachodnoniemiecka.

nospołecznym. Można by, co prawda, wysunąć zastrzeżenie, że w ten sposób ulega zwiększeniu ryzyko pochopnego zastosowania zabezpieczenia i ograniczenia dłużnika w jego prawach bez dostatecznej potrzeby, jednakże szeroko rozbudowane możliwości zmiany zarządzenia tymczasowego (i to nawet prawomocnego — patrz art. 742 k.p.c.), a także odpowiedzialność wierzyciela za szkodę wyrządzoną wykonaniem zabezpieczenia (art. 746 k.p.c.)^{39a} groźbę tę niwelują.

Zabezpieczenie roszczenia usprawnia przebieg postępowania egzekucyjnego również w wyniku tego, że jest odstępstwem od najczęściej spotykanej kolejności postępowania, jakim jest najpierw rozpoznanie sprawy cywilnej i wydanie orzeczenia merytorycznego, a dopiero potem podejmowanie przez wierzyciela starań, aby orzeczenie to wykonać. Wierzyciel, który uzyskał zarządzenie tymczasowe, ma zatem znaczne szanse „zaskoczenia” dłużnika, ale pod warunkiem, że sąd rozpoznał jego wniosek na posiedzeniu niejawnym. Dłużnik bowiem dowie się wtedy o wydanym zarządzeniu jednocześnie z przystąpieniem przez organ egzekucyjny do wykonywania jego postanowień. Takie uregulowanie kwestii doręczania zarządzenia tymczasowego wydanego na posiedzeniu niejawnym przewidziane jest w art. 740 § 1 k.p.c. (patrz jednak: wyjątki przewidziane w art. 748 i art. 756 § 1 k.p.c.). A znana to prawda, że jednym z warunków powodzenia podejmowanego działania jest zaskoczenie przeciwnika.³⁹ Zważyć należy, że największym zaskoczeniem dla dłużnika będzie wydanie zarządzenia tymczasowego wtedy, gdy nic nie wie o zamiarze wszczęcia postępowania w sprawie, czyli jeszcze przed wytoczeniem powództwa lub wniosku o wszczęcie postępowania nieprocesowego. Obowiązujący obecnie kodeks postępowania cywilnego stwarza do tego szerokie możliwości uzależniając, tak jak dawny k.p.c. w art. 838, wydania zarządzenia tymczasowego przed wszczęciem postępowania w sprawie od tego, czy występują okoliczności zasługujące na szczególne uwzględnienie. Pamiętać trzeba, że w takiej sytuacji wytoczenie sprawy musi nastąpić w wyznaczonym przez sąd terminie, który nie może przekraczać dwóch tygodni (art. 734 k.p.c.).

IV. Podsumowanie

Na zakończenie tego krótkiego przeglądu prakseologicznego aspektów zarządzenia tymczasowego i jego wpływu na bieg postępowania w sprawie stwierdzić należy, że dokonanie zabezpieczenia dochodzonego roszczenia jest ważnym czynnikiem usprawniającym postępowanie rozpoznawcze, a zwłaszcza postępowanie egzekucyjne. Zapewnia ono przede wszystkim sprawne wykonanie orzeczenia w sprawie cywilnej, a niekiedy jest wręcz warunkiem *sine qua non* zaspokojenia wierzyciela i tym samym ostatecznego zrealizowania funkcji postępowania cywilnego. Dotyczy to sytuacji, gdy np. dłużnik podjął działania w celu ukrycia ruchomości, do których może być skierowana egzekucja, albo gdy sam tylko upływ czasu grozi zniszczeniem lub uszkodzeniem rzeczy, które są przedmiotem roszczenia wierzyciela. Gwarantuje pełną realizację w przyszłości zgłoszonego żądania i stwarza do tego optymalne warunki. Wstępna ocena meritum sprawy dokonana przez sąd przy okazji rozpozna-

^{39a} Szczegółowe uwagi — patrz: M. Iżykowski: Naprawienie szkody wyrządzonej wykonaniem zabezpieczenia „Palestra” 1973/10, s. 1.

³⁹ A. Stefaniak: Kształtowanie przekonań (...), op. cit., s. 83; T. Pszczołowski: Zasady sprawnego działania (...), op. cit., s. 92; P.P. Zaworotko: Processualnyje garantii ispolnienija sudiebnogo rieszenija, Moskwa 1974, s. 54.

wania wniosku o zabezpieczenie może być traktowana przez strony jako rozstrzygnięcie co do zasady i wywrzeć pozaprawny wpływ na ich postawę w procesie. W szczególności strony pragnące szybkiego zakończenia procesu mogą zawrzeć ugodę sądową, wzorowaną na treści zarządzenia tymczasowego. Orzeczenie tego rodzaju, niekorzystne dla wierzyciela bądź dłużnika, jest także w stanie zniechęcić go do prowadzenia pieniaczego procesu. Nie można też wykluczyć sytuacji, w której niekorzystne konsekwencje dokonanego zabezpieczenia zdopingują dłużnika do brania aktywnego udziału w sprawie, co jest rzeczą ze wszech miar pożądaną dla prawidłowego przebiegu postępowania. Oprócz tego zabezpieczenie dochodzonego roszczenia sprzyja zachowaniu zasady równości stron, ponieważ częściowo niweluje przewagę silniejszego ekonomicznie przeciwnika (uwidacznia się to szczególnie przy zabezpieczeniu roszczeń alimentacyjnych lub o rentę). Byłoby dużym uproszczeniem sądzić, że wydanie i wykonanie zarządzenia tymczasowego jest uniwersalnym środkiem pozwalającym zapewnić w każdym wypadku realizację celów i funkcji postępowania rozpoznawczego oraz egzekucyjnego. W każdym jednak razie dochodzenie roszczenia, które zostało zabezpieczone, a zwłaszcza jego urzeczywistnienie, nie jest z całą pewnością łatwiejsze i sprawniejsze.

ZDZISŁAW ŚWIEBODA

DOCHODZENIE ZWROTU NALEŻNOŚCI Z TYTUŁU KOSZTÓW SZKOLENIA PRACOWNIKA ORAZ Z TYTUŁU WYPŁACONEGO STYPENDIUM

W artykule autor omawia źródła roszczeń zakładu pracy o zwrot należności z tytułu szkolenia pracownika, sposoby obrony dłużnika przed tymi roszczeniami, charakter prawny terminu z § 1 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27.IX.1956 r. (Dz. U. Nr 45, poz. 279 z późn. zm.) oraz problematykę dochodzenia zwrotu wypłaconego przez zakład pracy stypendium.

W praktyce sądowej wiele wątpliwości budzi problematyka dochodzenia zwrotu należności z tytułu kosztów szkolenia pracownika oraz z tytułu wypłaconego stypendium. Dlatego też artykuł niniejszy ma na celu wyjaśnienie niektórych kwestii z tych dwóch odrębnych tematów. Wspólną niejako płaszczyzną w nich jest tylko to, że zarówno koszty szkolenia pracownika jak i stypendium wypłaciła jednostka uspołeczniona (dość często zakład pracy).

I. Dochodzenie zwrotu należności z tytułu zwrotu kosztów szkolenia pracownika

1. Zakłady pracy dość często kierują niektórych swoich pracowników na szkolenia specjalistyczne łączące się z określonymi wydatkami pieniężnymi. Pracownicy ci zobowiązują się do przepracowania w danym zakładzie oznaczonego okresu, a w razie nieprzepracowania — do zwrotu kosztów szkolenia. Na tie